Nr 125. **Kraków, Piątek 18 Marca 1910.** **Rok XXIX.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 18 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego pos. Zieleniewski zapytał prezydyum, czy wobec tego, iż w swoim czasie otrzymał pozwolenie na zgłoszenie w komisyi ekonomicznej wniosku o otwarcie w Krakowie i Lwowie składnicy mięsa rumuńskiego i że tak komisya, jak i Izba rezolucyę tę uchwaliła — jest nadzieja, że prezydyum poczyni wnioski, aby się temu życzeniu obu miast stołecznych stało zadość.

Pos. Tomaszewski uzupełnił tą interpelacyę zapytaniem, czy rząd na życzenie prezydyum zobowiązał się te składnice utworzyć.

Prezes odpowiedział, że prezydyum od rządu żadnego zobowiązania nie żądało. Prezydyum rozpatrzy, jak brzmi uchwała Sejmu w tym względzie, a następnie przyjdzie do Koła z wnioskami. Dyskusya nad tym przedmiotem może się odbyć po wyczerpaniu porządku dziennego.

Następnie prezes zdawał oprawę o kolejach lokalnych, podając do wiadomości, że konferencya komisyi parlamentarnej i członków kolejowej, przy udziale członka Wydziału krajowego Dąmbskiego, skonstatowała, że w poprzednim programie rządowym przeznaczono na budowę kolei w całem państwie ogólną sumę 95 milionów, z czego dla Galicyi przewidziano koleje: Kraków—Myślenice—Mszana Dolna, Jasło—Żmigród, Złoczów—Sassów. Łodygowice—Buczkowice. Koło polskie uchwaliło, że suma 14 milionów, wstawiona na Galicyę, jest niewystarczająca i postanowiło domagać się uzupełnienia powyższego programu w sposób następujący: 1) domagać się kolei Jasło—Dębica, jako kolei państwowej z dodatkiem 8 i pół miliona, 2) kolei Przemyśl—Brzozów—Rymanów, ewentualnie Krosno, jako kolei gwarantowanej przez państwo z dotacyą 15 milionów, 3) kolei Rzeszów—Kolbuszowa—Nisko jako kolei lokalnej subwencyonowanej przez państwo w sumie 3 milionów. 4) kolejki na Sunnicę z subwencyą pół miliona, 5) domagać się powiększenia o 800.000 K subwencyi na koleje Złoczów—Sassów i Łodygowice—Buczkowice, objęte programem rządowym.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła pos. Ptaś przedstawił brak dostatecznej ilości poczt eraryalnych i składic i pokrzywdzenie pod tym względem Galicyi w porównaniu z innymi krajami. Mowca zapytał następnie, czy wiadomo prezydyum Koła o rzekomym układzie ministra skarbu z Ukraińcami, czem pos. Okuniewski donosi w „Dile“, że po ustąpieniu radcy dworu Zawadzkiego z ministerstwa sprawiedliwości, następcą jego zostać musi p. Decykiewicz.

Prezes odpowiedział, że co się tyczy składnic pocztowych, to prezydyum Koła poczyni starania, aby rząd spełnił przyrzeczenia co do kreowania urzędów pocztowych. Co się zaś tyczy drugiej interpelacyi to prezesowi nic o takim układzie niewiadomo, nie omieszka jednak tej sprawy zbadać. (P. Decykiewicz zawsze uważał się i uchodził za Polaka. Przyp. koresp.).

Wreszcie Koło obradowało nad rozporządzeniem ministeryalnem w prawie koncesyj murarskich.

Rada państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 18 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów kontynuowano obrady nad ustawą o opilstwie. Pos. Adler i Einspinner określili ustawę jako nieodpowiednią do zwalczania opilstwa.

Po przemowie kilku posłów, generalny mowca contra Kunicki domagał się odesłania przedłożenia z powrotem do komisyi. Gen. mowca pro Kuhn bronił stanowiska szynkarzy, domagając się zmiany postanowień na ich korzyść i żądał odesłania przedłożenia do komisyi.

Po faktycznych sprostowaniach uchwalono wniosek odesłania przedłożenia do komisyi, odrzucono zaś wniosek dodatkowy p. Adlera w sprawie wyeliminowania postanowień karnych przeciw pijanym.

Następnym punktem porządku dziennego był wniosek p. Witteka i tow. w sprawie wydania ustawy o kolejach niższo-rzędnych (ogólna ustawa o kolejach lokalnych mniejszych). Pos. Wittek wskazał na wielkie korzyści przedłożenia, które oznacza znaczny postęp na polu kolejnictwa mniejszego.

Po przemowie posła Kurandy obrady przerwano. —

Pos. Stransky żądał przydzielenia pragmatyki służbowej do komisyi dla służby państwowej bez pierwszego czytania. Przeciw temu wystąpili posłowie Czech i Fressl. Prezydent oświadczył na zapytanie, że będzie się starał, aby pragmatyka służbowa możliwie szybko przyszła pod obrady, zresztą są w toku pertraktacye o cofnięcie sprzeciwu przeciw przydzieleniu do komisyi bez pierwszego czytania.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dzisiaj.

Interpelacya.

Wiedeń. Między interpelacyami, wniesionemi wczoraj, znajduje się interpelacya Markowa w sprawie postępowania bukowińskiego prezydenta kraju wobec rosyjskiej partyi. — Interpelanci wskazują na to, że prezydent kraju Bukowiny postępuje samowolnie wobec zgromadzeń ludowych i wskazują, że na Bukowinie panuje klika t. zw. rumuńskich polityków, z posłem Wassilką na czele, który wszystko czyni, aby politycznych przeciwników zmódz. Interpelanci domagają się ochrony dla rosyjskiego stronnictwa na Bukowinie wobec terroryzmu rządu krajowego.

Po głosowaniu w komisyi budżetowej.

Wiedeń. Onegdajsze głosowanie w komisyi budżetowej nad sprawą subwencyonowania dolno-austryackiego Towarzystwa okrętowego, wywołało wczoraj żywą dyskusyę w kołach poselskich, w których tłómaczono je sobie jako klęskę rządu. Ze strony polskiej a zwłaszcza niemieckiej stanowczo zastrzegają się przeciw temu, jakoby to głosowanie miało jakiekolwiek przyczyny polityczne i tłomaczą je względami wyłącznie rzeczowemi i treścią układu z Lloydem.

Wczoraj po południu udało się prezydyum niemieckiego Związku narodowego do bar. Bienertha i zapewniło go, że onegdajsze głosowanie w komisyi budżetowej nie miało znaczenia politycznego. — Niemiecki Związek narodowy odbył wczoraj po południu naradę, na której podnoszono, że przyjęcie wniosku Steinwendera przyczyniło się do tryumfu Unii słowiańskiej.

O dyskusyi, przeprowadzonej onegdaj w komisyi budżetowej, donoszą jeszcze, że pos. Daszyński krytykował traktat, zawarty przez rząd i podniósł, że rząd powinien za to być postawiony w stan oskarżenia.

Program dzisiejszego posiedzenia.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby oprócz ogólnej ustawy o kolejach lokalnych, ma być załatwiona nowela do ustawy sędziowskiej (o egzaminach przygotowawczych sędziów) i ustawa o wybiciu 100 milionów monet po 1 koronie, pewnej ilości banknotów po 10 koron i 50 milionów monet nowego typu po 2 korony.

Wiedeń. Dr Gessmann został wybrany przewodniczącym chrześcijańsko-społecznego zjednoczenia w Izbie poselskiej.

Rezygnacya prezydenta Dumy.

(Tel. pet. ag. telegr.).

Petersburg, 18 marca.

W związku z onegdajszem zajściem w Dumie prezydent Dumy Chomiakow w piśmie, wystosowanem do pierwszego wiceprezydenta, oświadczył, że składa swą godność.

Na odbytem wczoraj z tego powodu zebraniu seniorów, przewodnictwo Dumy oddano drugiemu wiceprezesowi Szydłowskiemu, gdyż pierwszy wiceprezydent ks. Wołkański jest chory.

Proces Tarnowskiej.

(Telegram „N. Reformy“).

Wenecya, 18 marca.

W ciągu wczorajszej rozprawy odczytano szereg listów, z których wynika, że Tarnowska i Pryłukow udzielali sobie wzajemnie wskazówek co do wykonania morderstwa na Komarowskim. Okazało się nadto, że Pryłukow zdecydowany był zabić Komarowskiego, gdyby Naumow tego nie uczynił.

Dłuższy czas zatrzymano się przy odczytaniu depeszy Tarnowskiej do Pryłukowa, która brzmiała: Byłoby dobrze, gdyby robak został gruntownie wyleczony.

Przew.: Kto ma być „robak“?

Tarnowska: Komarowski.

Przew.: A gruntownie wyleczyć — to znaczy zabić?

Tarnowska: Tak jest.

Następnie stwierdza przewodniczący na podstawie dalszych listów, że Pryłukow czynił starania, aby Naumow tuż po wykonaniu morderstwa został aresztowany.

Przew.: Podczas, gdy pani układała się z Naumowem o zabicie Komarowskiego, pisała pani do Komarowskiego listy miłosne. Jak to można pogodzić?

Tarnowska: Nie przypuszczałam, że Naumow naprawdę to zrobi.

Przew.: Ale pani wiedziała, że gdyby Naumow tego nie zrobił, to Pryłukow gotów był to uczynić. Czy to on telegrafował do pani: Jeżeli Berta tego nie uczyni, to ja to zrobię?

Tarnowska: Tak jest, ale Pryłukow mógł zmienić zdanie.

Na tem rozprawę przerwano.

Telegramy

z dnia 18 marca.

Haga. Ponieważ prawica onegdaj w Izbie odrzuciła propozycyę otwarcia dyskusyi nad przedłożeniem rządowem w sprawie socyalnego ubezpieczenia, — socyalista Schapper rozpoczął wczoraj obstrukcyę, żądając głosowania nawet przy zupełnie mało ważnych artykułach. Po 20 głosowaniach Izba znowu wróciła do normalnego stanu.

Londyn. Bank angielski podwyższył stopę procentową z 3 na 4.

Nominacya Sieghart.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz wyraził szefowi sekcyi w prezydyum ministrów drowi Rudolfowi Sieghartowi, z okazyi jego wystąpienia ze służby państwowej, swoje najwyższe zadowolenie z powodu jego niezmordowanej i doskonałej służby i mianował go gubernatorem austr. Zakładu kredytowego ziemskiego.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. W sprawie aresztowanego profosa Salomona Tuttmanna podają pisma: Tuttmann został dopiero niedawno przydzielony do służby przy więzieniu garnizonowem. Hofrichter od samego początku starał się nawiązać z nim znajomość i bardzo często dzwonił do niego pod różnemi pretekstami, mówił z nim przy tej sposobności o swej sprawie i wkońcu pozyskał go dla pośredniczenia w przenoszeniu listów, oraz nakłonił go do szukania trucizny. Siostra Tuttmanna, Tureczkowa, przyznała się do przenoszenia listów, oświadczyła jednak, że o treści listów nie miała pojęcia. — W mieszkaniu jej przeprowadzono wczoraj rewizyę.

Szpiegostwo austryackie w Rosyi.

Berlin. „Berl. Mittagszeitung“ donosi z Kijowa: Wykryto tu austryackie biuro szpiegowskie; kierownikiem tego biura, którego aresztowano, ma być oficer sztabowy Smerczyński; przy rewizyi miano znaleść u niego liczną kompromitującą korespondencyę, z której wynikałoby, że Austrya posiada w Rosyi bardzo rozległą sieć szpiegowską.

Wiedeń. Wobec doniesień o wykryciu austryackiego biura szpiegowskiego w Kijowie pod kierownictwem oficera Smerczyńskiego, zauważa „Zeit“, że sztab austryacki nie posiada oficera o podobnem nazwisku.

Reforma wyborcza w Prusach.

Berlin. W myśl przepisów konstytucyjnych, głosowanie nad reformą wyborczą ma się odbyć ponownie w Sejmie pruskim za trzy tygodnie, ustawa ta bowiem zawiera zmianę konstytucyi. Sądzą, że ustawa ta przyjdzie jeszcze raz pod obrady Sejmu, ponieważ Izba panów przedsięweźmie zapewne kilka zmian.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament załatwił budżet kanclerza Rzeszy. — Przy budżecie spraw zagranicznych bar. Gamp (par. państw.) postawił wniosek, aby oznaczyć tajny fundusz na 1,200.000 marek i tytuł ten uznać za przenośny. Sekretarz stanu Schön oświadczył, że byłby wdzięczny za przywrócenie funduszu, który zostałby użyty na cele urzędu spraw zagranicznych. — Wniosek Gampa odrzucono w imiennem głosowaniu 140 głosami przeciw 92, przy 3 wstrzymaniach się od głosu. Po uchwaleniu budżetu spraw zagranicznych obradowano nad budżetem wojskowym.

Podróże króla Piotra.

Belgrad. Jak słychać, król Piotr przed rozpoczęciem podróży do Petersburga, zgodnie z art. 53 konstytucyi, na czas swego wyjazdu przeniesie władzę królewską na następcę tronu Aleksandra.

Zbrojenia Serbii.

Belgrad. Rząd serbski poczynił w Niemczech wielkie zamówienia materyałów wojennych, a mianowicie zamówił 80.000 szrapneli, 176 karabinów maszynowych i 12.000 sztuk karabinów Mausera.

Z gabinetu serbskiego.

Belgrad, Komendant dywizyi pułkownik Gojkowicz zamianowany został ministrem wojny.

Po zajściach w Ruszczuku.

Sofia. Zapowiedziany wczoraj wiec opozycyjny w sprawie zajść w Ruszczuku, został odłożony na niedzielę. Policya przy pomocy wojska utrzymuje porządek w mieście i nie dopuszcza do żadnych zgromadzeń. Przy onegdajszych starciach między konnicą a tłumem około 60 demonstrantów, przeważnie socyalistów, zostało ranionych szablami i kopytami końskimi, niektórzy z nich bardzo ciężko. Kilku żołnierzy również odniosło rany. — W prowincyonalnych miastach odbyły się zgromadzenia protestujące.

Podróże sułtana.

Konstantynopol. Jak z wiarygodnego źródła donoszą, sułtan w lecie przedsięweźmie podróż do Macedonii i Starej Serbii, przyczem zwiedzi także grób sułtana Murata II. Jak „Sabah“ donosi, sułtan chce także przedsięwziąć pielgrzymkę do Mekki, a następnie odwiedzić kilka obcych dworów.

Z senatu francuskiego.

Paryż. Senator Combes miał wczoraj rozmowę z prezydentem ministrów Briandem i żalił się ostro na ministra sprawiedliwości Barthou, który — jak się wyraził — osadził republikanów na lodzie.

Rozmowa wkońcu była tak żywa, że liczni senatorowie zebrali się około obu rozmawiających. Briand przerwał rozmowę słowami:

— Uważam dyskusyę w kuloarach za bezużyteczną; jeżeli pan chcesz mnie interpelować, to masz pan do rozporządzenia trybunę w senacie.

Paryż. W senacie senator Vallé, który w czasie zamianowania jednego z likwidatorów był ministrem sprawiedliwości w gabinecie Combesa, wystosował do ministra sprawiedliwości Barthou zapytanie w sprawie jego mowy, wygłoszonej w Izbie. Na żądanie dwóch senatorów zapytanie zostało zamienione w interpelacyę, nad którą zaraz otwarto dyskusyę. — W dyskusyi prezydent ministrów Briand protestował przeciw temu, aby ze skandalu, popełnionego przez jednę osobę, kuć broń przeciw rządowi. Mowca powtarza swoje oświadczenie, złożone w Izbie.

Przewodniczący poszczególnych grup w senacie, zwłaszcza Combes, zaproponowali porządek dzienny, którego pierwszą część, potępiającą skandaliczną działalność likwidatorów sądowych, przyjęto w zwykłem głosowaniu, a drugą część, wyrażającą zaufanie, że rząd winnych wyszuka i ukarze, przyjęto 261 głosami przeciw 13.

Izwolski w Dumie.

Londyn. „Times“ donosi z Petersburga: O przyczynach milczenia Izwolskiego w Dumie podczas obrad nad polityką zagraniczną, krążą różne wersye. Jedni twierdzą, że Izwolski dlatego milczał, ponieważ życzyła sobie tego prawica, która stała na stanowisku, że Duma nie jest kompetentną w omawianiu polityki zagranicznej. Przyjaciele Izwolskiego twierdzą, że stracił na zaufaniu u cara. Z innej wieszcie strony sądzą, że rokowania austro-rosyjskie znajdują się w takim stanie, iż Izwolski musiał zachować się z wielką rezerwą.

Krąży tu pogłoska, że Izwolski ma zamiar ustąpić i przyjąć stanowisko ambasadora w jednem z mocarstw europejskich.

Rosyanie w Persyi.

Kolonia. „Köln. Zeitung“ donosi z Teheranu: Wiadomość o nowych wzmocnieniach wojsk rosyjskich w Aserbejdżanie wywołała wśród Persów wielkie rozgoryczenie nietylko przeciw Rosyi, ale wogóle przeciw Europejczykom. Stytuacya z tego powodu jest groźną.

Japonia i Stany Zjednoczone.

Nowy Jork. Jak korespondent „N. J. Worlda“ z Waszyngtonu z rzekomo bardzo dobrego źródła się dowiaduje, rząd japoński przesłał ambasadzie propozycye dla przedłożenia ich departamentowi stanu. Propozycye te zmierzają do porozumienia między Japonią i Stanami Zjednoczonemi, aby oba te państwa razem mogły na Dalekim Wschodzie odegrać kierującą rolę, mianowicie przy zatrzymaniu zasady otwartych drzwi i równoczesnej gwarancyi równego traktowania handlu wszystkich narodowości. Nadto, na wypadek napadu jakiegoś mocarstwa na Japonię, Stany Zjednoczone i Japonia zobowiązują się postępować wspólnie.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 18 marca.

Pod przewodnictwem prezydenta dr Lea odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej. Odczytano nadeszłe pisma.

Petycya Tow. ratunkowego.

Tow. ratunkowe wniosło petycyę do Rady miejskiej z prośbą: 1) o bezpłatny grunt pod budowę własnego domu; 2) o udzielenie 7200 K rocznie na dyżury lekarskie; 3) o przeznaczenie 365 K rocznie tytułem zwrotu ubytku subwencyj z gmin do Krakowa przyłączonych; 4) o zaprowadzenie telefonów ratunkowych równocześnie z pożarnemi.

R. m. Konopiński poparł zgłoszoną petycyę Tow. ratunkowego, która powinna być przedmiotem głębszej rozwagi i traktowaną równolegle z organizacyą służby zdrowia w zwiększonym Krakowie. Towarzystwo, mimo skromnych funduszów, jakiemi rozporządza, oddaje niespożyte miastu usługi, obecny ustrój Towarzystwa nie da się jednak utrzymać. Przedewszystkiem musi się zaprowadzić dyżury lekarskie, co, wedle najskromniejszych obliczeń, podwyższy koszt utrzymania Towarzystwa o 7200 K rocznie. O zwiększenie tej subwencyi Rady miasta o tę kwotę prosi Wydział Tow. ratunkowego. Konieczne jest także postawienie własnego budynku dla Towarzystwa, które prosi Radę miasta o bezpłatny grunt pod tę budowę. Nadto prosi Wydział o powiększenie służby o 3 sanitaryuszów. Mowca prosi o jaknajrychlejsze załatwienie sprawy.

Prez. Leo zaznacza, że petycya przydzieloną zostanie magistratowi i jak najrychlej rozpatrzoną.

O Bank przemysłowy.

R. m. Wodzicki wskazuje na wiadomości z Wiednia, które stwierdzają, że pertraktacye w sprawie Banku przemysłowego zostały zerwane. Mowca zapytuje prezydenta, który w sprawie tej był czynnym, co mu o faktach dni ostatnich jest wiadomem i co ma zamiar uczynić, aby ta ważna instytucya nie upadła lub nie doznała odwłoki?

Prez. Leo oświadcza, że w swoim czasie wybrany przez komisyę przemysłową delegatem, brał udział w pertraktacyach o Bank przemysłowy w Wiedniu. Potem, gdy zasady utworzenia Banku ustalono, sprawę prowadził Wydział krajowy i odnośne przedłożenie zgłosił w Sejmie, który je uchwalił. Zdawało się, że uchwała Sejmu będzie wkrótce wykonaną i że rokowania z Bankiem wiedeńskim zostaną przeprowadzone. Tymczasem obecnie w Wiedniu rokowania się rozbiły z powodu stanowiska grupy ks. Lubomirskiego, ks. Lubomirski postawił bowiem jako wniosek, aby dyrektorem Banku został inż. Wolski z Petersburga. Warunki postawione przez kandydata nie zostały przyjęte i rokowania się rozbiły. Co Wydział krajowy zamierza dalej robić, nie jest prezydentowi wiadomem; mowca pragnie sprawę poruszyć w najbardziej kompetentnem forum, t. j. w kraj. komisyi przemysłowej, którą zwołano na najbliższą niedzielę.

R. m. Bandrowski zgłasza wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią prezydenta, a gdyby to nastąpiło, stwierdza, że sprawa banku przemysłowego już od kilku lat pokutuje w Sejmie. Dopiero w roku bieżącym została na sesyi sejmowej wniesioną, i trzeba było przyjąć pewne warunki, aby rzecz do załatwienia dojrzała. Obecnie okazują się przeszkody osobistej natury i jest obawa, że ta ważna sprawa może przepaść na długie lata. Szczególnie my tu w Krakowie i w Zagłębiu krakowskiem na fakt ten ze zgrozą patrzymy, bo powstają tu instytucye i przedsiębiorstwa, nie polskie, lecz austryackie, a nawet pruskie. Jest obowiązkiem wszystkich, którzy widzą konieczność zmiany stosunków w kraju przez stworzenie wielkiego przemysłu, skupiać się celem położenia kresu owej jakiejś swawoli. (Brawa). Mowca wzywa prezydenta, aby w komisyi przemysłowej sprawę tę energicznie poparł, tak, aby nie zniknęła ona z horyzontu polityki krajowej. (Oklaski).

R. m. Dattner podnosi, że smutnem jest, iż w kraju naszym wielkie kwestye ekonomiczne zaprzepaszczane bywają przez względy osobiste, partyjne i polityczne. Ks. Lubomirski, jako prezes Związku przemysłu fabrycznego, wziął na siebie odpowiedzialność za dobre poprowadzenie sprawy. Zresztą utworzenie banku jest możliwe, także bez grupy ks. Lubomirskiego. Mowca podnosi następnie, że miał przyjemność poznać p. Wolskiego i skutkiem tego może wypowiedzieć zdanie, że lepiej byłoby, jeżeliby Bank przemysłowy nie przyszedł do skutku, niż jeżeliby na jego czele stanąć miał p. Wolski. — W końcu przyłącza się mowca do wniosku dra Bandrowskiego.

R. m. Kosobucki oświadcza się za koniecznością utrzymania projektu utrzymania Banku.

R. m. Rosenblatt podnosi, że sprawa upaść nie może; należałoby się rozglądnąć, czyby nie dało się utworzyć spółki krakowskiej, któraby zamiast ks. Lubomirskiego przystąpiła do utworzenia kapitału zakładowego. W swojem i swoich przyjaciół imieniu oświadcza mowca gotowość złożenia odnośnej sumy. (Żywe oklaski).

Przemawiali następnie r. m. Dattner, Bujwid, Rosenblatt, Merz, Heuman i prez. Leo, poczem jednomyślnie uchwalono następującą rezolucyę pp. Bandrowskiego i Merza:

> Rada, m. Krakowa ubolewa z powodu niespodziewanego zwrotu w sprawie założenia Banku przemysłowego a uważając udaremnienie myśli założenia Banku albo też odwleczenie sprawy za zgubne z punktu widzenia ekonomicznych interesów kraju — uprasza prezydenta, aby wspólnie z krakowskimi członkami krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, dołożył wszelkich starań, aby Bank przemysłowy w myśl uchwały Sejmu został jak najprędzej wprowadzonym w życie.

Interpelacye.

R. m. Hałatkiewicz zapytuje, dlaczego do udziału w ankiecie mleczarskiej, zwołanej niedawno przez prezydyum miasta, nie zaproszono reprezentantów Związku ekonomicznego urzędników i profesora hygieny w uniwersytecie Jagiell.

Wicepr. Szarski oświadcza, że zaproszono tylko fachowych mleczarzy.

R. m. Guńkiewicz domaga się zarządzeń, aby przez Błonia nie wolno było jeździć automobilom i bicyklom.

Prez. Leo oświadczył, że porozumie się w tej sprawie z dyrektorem policyi.

Wyjaśnień udzielił także wicepr. Sare.

R. m. Dąbrowski interpeluje w sprawie miejskiej cegielni.

Prez. Leo oświadcza, że otrzymał nowe oferty. Obecnie odbywają się próby wiercenia gruntów, celem stwierdzenia, jak grube są pokłady gliny. Wkrótce w sprawie tej zbierze się komisya aprowizacyjna.

Opłaty akcyzowe.

Po dalszych jeszcze interpelacyach r. m. Bujwida i Gertlera radca mag. dr Zawadzki imieniem komisyi administracyjnej przedstawił wniosek, aby „na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1910 r. dla terytoryum gmin, do miasta Krakowa wcielonych, ustanowić 30 prc. dodatek gminny do podatku od mięsa, przez c. k. skarb tam pobieranego“. Uchwalono.

Służba zdrowia w Krakowie.

Nastąpiły potem obrady nad wnioskami sekcyi skarbowej i sanitarnej w sprawie reorganizacyi służby zdrowia w Krakowie. Referent fizyk dr Janiszewski przedstawił momenty, za natychmiastową akcyą w tej sprawie przemawiające (Rzecz omówiliśmy w osobnym artykule we wczorajszem porannem wydaniu. Przyp. Red.) — i prosił o uchwalenie następujących wniosków:

1) Kraków dzieli się na 9 okręgów sanitarnych; dla każdego okręgu ustanawia się posadę lekarza miejskiego; prócz tego dwie posady asystentów, jednego biurowego, drugiego nadzorującego desynfekcyę i do badań bakteryologicznych.

2) Ustanawia się dla miejskiego urzędu zdrowia następujący etat płac: 1 — VII rangę i ryczałt na dorożki, 4 — VIII rangi, 4 — IX rangi, 3 — X rangi i jednę posadę oglądacza zwłok w XI randze z dodatkiem 600 K na dorożki. Oprócz poborów, przywiązanych do odnośnej rangi, otrzymuje

każdy lekarz okręgowy ryczałt na doróżki w kwocie 120 K rocznie.

3) Ustanawia się jednę posadę lekarza domu kalek i nieuleczalnych, schroniska Brata Alberta i aresztów miejskich z pensyą 2400 K rocznie. Posada ta będzie kontraktową z półrocznem wypowiedzeniem.

4) Ustanawia się 9 etatowych posad sanitaryuszy w charakterze służby miejskiej, z tych jednego starszego, pobierającego 1180 K pensyi, 420 K na mieszkanie i 120 K dodatku aktywalnego; 8 młodszych sanitaryuszy z pensyą 760 koron, 360 kor. na mieszkanie i 120 kor. dodatku aktywalnego.

5) Rada miasta uznaje konieczną potrzebę utworzenia instytucyi lekarzy szkolnych w liczbie 8 do 10 za remuneracyą w kwocie 1400 do 1600 K rocznie i poleca magistratowi, aby bezzwłocznie zwrócił się do Wydziału krajowego i rządu z prośbą o poparcie gminy przez przyznanie na ten cel odpowiedniej subwencyi.

6) Na pokrycie kosztów wprowadzenia w życie projektowanej organizacyi służby zdrowia z dniem 1 kwietnia b. r. należy wstawić do budżetu na r. 1910 odpowiednią kwotę.

R. m. Pareński popiera przedłożone wnioski i wyraża zadowolenie, że Kraków zdobędzie się nareszcie na właściwą służbę zdrowia. Jest potrzebne, aby ta nowa organizacya jak najszybciej weszła w życie i dlatego domagać się trzeba, aby nominacya lekarzy jeszcze przed 1 kwietnia została dokonaną. W niższych rangach zamianować może lekarzy sam prezydent i mowca w tym kierunku zgłasza odpowiednią rezolucyę. Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił prof. Pareński sprawie lekarzy szkolnych, bo ich zakres działania będzie bardzo ważny.— Dlatego uważa mowca za niewystarczający odnośny ustęp we wnioskach i radby, aby sprawa lekarzy szkolnych była dobitniej sprecyzowaną. Żąda mianowicie, aby instytucya lekarzy szkolnych weszła w życie już z dniem 1 stycznia 1911, aby tych lekarzy było 8—12 z remuneracyą roczną 1600—1800 kor.

R. m. Landau Rafał sądzi, że posada lekarska oglądacza zwłok jest zbyteczną.— Wedle statystyki byłoby w Wielkim Krakowie do oglądania 4—5 zwłok dziennie, co na dziewięciu lekarzy miejskich byłoby drobiazgiem. Zresztą nie należy lekarzom miejskim odbierać dochodów za oglądanie zwłok. Mowca zgłasza wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem ustanowienia oglądacza zwłok.

R. m. Bandrowski wyraża zadowolenie, że nareszcie wyjdziemy z tej plagi zaniedbania sanitarnego. Wydatki wprawdzie będą znaczne, ale śmiało oświadczyć się za niemi możemy, bo wydatki sanitarne są rzeczą niezwykle korzystną dla społeczeństwa. Przedłożenie mowca popiera, ale radby usłyszeć także program, dotyczący organizacyi służby zdrowia samej. Mowca również oświadcza się za niekreowaniem posady oglądacza zwłok, oświadcza się dalej przeciw nadawaniu rangi jedenastej i dziesiątej dla lekarzy. Klub mowcy proponuje inny etat rang, mianowicie: rangę siódmą dla fizyka, dwie posady ósmej rangi, a dziewięć posad w dziewiątej randze. Co do hygieny szkolnej — zaznacza dalej dr Bandrowski — że zbyteczne jest podnosić jej wielkie znaczenie, na którem to polu u nas niestety bardzo mało się czyni. I przedłożone wnioski nie wiele przyrzekają. zadowalniają się one bowiem tylko teoretycznem stwierdzeniem, że instytucya lekarzy szkolnych jest potrzebna i domaga się wyjednania poparcia gminy przez rząd i Wydział krajowy. A cóż będzie, jeżeli rząd i Wydział subwencyi odmówią? Dlatego mowca żąda bardzo stanowczego stanowiska we wniosku następującym: „Rada postanawia powołać instytucyę 8—10 lekarzy szkolnych z płacą reczną 1600 kor. z dniem 1 września 1910 r.“

R. m. Nowak Julian popiera wnioski w tem przekonaniu, że z dniem dzisiejszym powstanie pod względem zdrowotnym nowa era dla Krakowa.

R. m. Lustgarten wyraziwszy uznanie dla referenta za tak rychłe wygotowanie projektu reorganizacyi służby zdrowia w Krakowie, spodziewa się, że także wypracowany będzie wkrótce nowy regulamin dla lekarzy miejskich; sprzeciwia się tworzeniu posady oglądacza zwłok. Mowca popiera wniosek dra Bandrowskiego w sprawie lekarzy szkolnych.

R. m. Bujwid sądzi, że posady lekarzy powinny być rychło obsadzone, aby lepsze siły zgłosić się mogły. Dlatego mowca oświadcza się za koniecznością obsadzenia posad w drodze konkursu.

R. m. Ponikło wskazuje, że z referatu dr Janiszewskiego czuć jakiś powiew kultury i będzie zaszczytne dla Rady miasta, jeżeli przedstawione zasady przedłożenia uchwali.

R. m. Gertler podnosi, że kwestya lekarzy szkolnych źle została dziś postawioną, bo to, że uznajemy potrzebę stworzenia instytucyi lekarzy szkolnych, już dawno podczas jednej z dyskusyi budżetowych zostało uchwalone. Dlatego mowca radby, aby dodać do wniosku postulat, by prezydyum do końca czerwca b. r. przedłożyło Radzie konkretne wnioski.

R. m. Hałatkiewicz domaga się dodatkowej rezolucyi, aby posady lekarskie zostały prowizorycznie nadane na rok, po upływie którego nastąpić może stabilizacya.

R. m. Kosobucki żąda wypracowania takiej instrukcyi dla lekarzy miejskich, aby mieszkańcy każdej chwili mogli korzystać z ich pomocy. Mowca zgłasza więc rezolucyę, domagającą się, aby ustalić dyżury w dzień i w nocy dla lekarzy miejskich.

R. m. Domański podnosi, że obecna instrukcya dla lekarzy miejskich w Krakowie istnieje już lat 25, jest tedy przestarzałą. Nową instrukcyę trzeba opracować, trzeba także opracować już naprzód instrukcyę dla lekarzy szkolnych. Mowca zastanawia się następnie nad kwestyą płac lekarzy miejskich, która stanowczo jest niewystarczającą, lekarze ci bowiem na lepszą praktykę i żadne poboczne dochody liczyć nie mogą. W końcu oświadcza się mowca przeciw rezolucyi r. Kosobuckiego o utworzenie dyżurów dla lekarzy miejskich. Dyżury odbywają się w Twie ratunkowem, którego petycya, wniesiona do Rady miejskiej o zasiłek na dyżury w Twie dla lekarzy rozwiązuje poruszany przez poprzedniego mowcę postulat.

R. m. Pareński w porozumieniu z drem Bandrowskim formułuje wniosek co do etatu lekarzy w sposób następujący: jedna posada — w siódmej randze, trzech — w ósmej, sześciu w dziewiątej, dwie w dziesiątej randze.

R. m. Nowak Stanisław podnosi, że nauczycielstwo z wielką radością przyjmie wnioski w sprawie instytucyi lekarzy szkolnych. Życzyćby należało, aby za przykładem Krakowa poszły inne gminy w kraju i posłowie sejmowi powinni sprawę energicznie wziąć w ręce.

Referent dr Janiszewski zaznacza, że sprawa reorganizacyi służby zdrowia samej łączy się z reorganizacyą innych departamentów magistratu i oderwanie załatwioną być nie mogła. Opracować tylko należało to, co obejmują przedłożone wnioski, bo to są sprawy najnaglejsze. Co do instrukcyi, to ona musi być jaknajrychlej wypracowaną, jednak łącznie z instrukcyą dla lekarzy szkolnych. Co do dyżurów nocnych dla lekarzy miejskich, to będzie można o nich pomyśleć, gdy na porządku dziennym znajdzie się sprawa zwiększenia liczby lekarzy policyjnych.

W głosowaniu uchwalono wszystkie wnioski, przedłożone przez referenta, z pewnemi zmianami. Mianowicie uchwalono ustanowić dla lekarzy miejskich następujący etat (propozycya dra Pareńskiego i dra Bandrowskiego): jedna ranga — siódma, trzy — ósme, sześć — dziewiątych, dwie — dziesiąte. Instytucyę lekarzy szkolnych uchwalono w myśl wniosku dra Bandrowskiego, powołać z d. 1 września 1910 r. do życia. Wniosek o utworzenie posady oglądacza zwłok upadł. Uchwalono dalej następującą rezolucyę prof. Pareńskiego: „Upoważnia się prezydenta do przyjęcia lekarzy miejskich w ramach uchwalonego etatu“. Przyjęto także rezolucyę r. Hałatkiewicza, aby posady lekarzy przez rok były prowizoryczne.

Po godzinie 9 wieczór prezydent zamknął posiedzenie, życząc członkom Rady Wesołych świąt. Sprawa pomnika Kościuszki znaleść się więc może na porządku dziennym Rady dopiero w pierwszych dniach kwietnia.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 18 marca.

Kalendarzyk kościelny: Gabryela i 7 Bol. N. M. P.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 49, zachód o godz. 5 m. 47. długość dnia godzin 11 min. 58.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wesele za czasów rewolucyi“.

Teatr ludowy: „Nitouche“.

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techniczno-przemysłowego: P. Floryan Znaniecki: „Myśliciele XVIII w. Emanuel Kant“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz 6 wieczór: Prof. dr J. Flach: „Poezya miłosna — dawniej i dzisiaj“.

Walne zgromadzenie Związku turystycznego w gmachu Izby handl.-przemysłowej o g. 4 popoł.

Odczyt: Do Fryderyk Ooll: „O t. zw. pozahipotecznych prawach“, w auli uniw. Jagiel. o g. 6 wieczór..

Koncert pianistki p. Haliny Skwirczyńskiej w sali starego teatru o g. 7 i pół wieczór.

Posiedzenie sekcyi Tow. im. Piotra Skargi (ulica Sienna l. 5) o godzinie 5 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Edyp król“.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta uniwersytetu dra Ludwika Birkenmajera, mającego tytuł nadzwyczajnego profesora, nadzwyczajnym profesorem historyi nauk ścisłych w uniwersytecie krakowskim.

„Żywy dziennik“, urządzany na rzecz tegorocznej kolonii wakacyjnej młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza, odbędzie się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego, w niedzielę, dnia 3 kwietnia. Część literacka „Dziennika“, przygotowywanego z wielką starannością, będzie się mogła poszczycić szeregiem najwybitniejszych nazwisk literatury pięknej. Między innymi przyjęli współudział: dr Lucyan Rydel i Władysław Reymont, który zapozna słuchaczy z kilku ustępami „Martyrologii unickiej“.

Z Tow. Bursy akademickiej. Przez kilka ubiegłych tygodni odbył się szereg odczytów na rzecz Tow. Bursy akademickiej w Krakowie. Odczyty te wygłosili: dr Jan Czekanowski, prof. dr Maurycy Rudzki, ks. prof. dr Franciszek Gabryl, dr Zdzisław Jachimecki, inż. Stanisław Żeleński, dr Mieczysław Limanowski, dr Stanisław Tomkowicz i dr Kazimierz Morawski. Dochód z tych odczytów wynosi 575 koron 78 hal.

Czysty dochód z koncertu p. Jadwigi Dębickiej, wynoszący 425 kor., został przez komitet pań, któremu dyrekcya koncertów krakowskich odstąpiła ten koncert, przeznaczony na zasilenie Tow. Bursy akademickiej.

Tow. kandydatów adwokackich w Krakowie odbędzie doroczne walne zgromadzenie ze zwykłym porządkiem dziennym d. 24 b. m. o godz. 6½, ewentualnie bez względu na komplet o godz. 7 wieczorem w lokalu Izby adwokackiej (ul. Gołębia).

Zabawa dla dzieci z tańcami i koncertem, wykonanym przez małoletnich artystów, odbędzie się w sobotę d. 19 marca b. r. o godz. 5 po południu w lokalu „Czytelni dla kobiet“ (Rynek 32). Goście mile widziani.

Krwawy strajk masarski. W sprawie zabójstwa ś. p. Brzeziny pierwsze dochodzenia z ramienia policyi podjął agent policyjny p. Kotowicz, który w krótkim czasie, bo już w pół godziny po wypadku, aresztował na Grzegórzkach sprawcę Kubickiego. Liczy on lat 27, pochodzi z Królestwa Polskiego i był jednym z czynnych członków organizacyi czeladzi chrześcijańsko-społecznej. Dalsze śledztwo prowadzi radca policyi p. Swolkien wraz z komisarzem Minasowiczem.

Policya aresztowała wczoraj jeszcze jednego uczestnika napadu na ś. p. Brzezinę, mianowicie czeladnika Zamojskiego, czterech zaś innych czeladników, którzy brali udział w napadzie, zbiegło. Policya zarządziła za nimi pościg.

Organizacya czeladzi, a przedewszystkiem komitet strajkowy oświadcza, że nie ma nic wspólnego i że się nie solidaryzuje z taktyką terroru, którą uprawiają jednostki.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj około godziny 5 po południu żona właściciela kawiarni przy ulicy Mikołajskiej przyprowadziła na stacyę pogotowia swego męża, p. Romana Maśnickiego, którego własna kasyerka dotkliwie pobiła popielnikiem, zrobiwszy mu dużą, głęboką ranę na czole, u podstawy nosa, długości kilku centymetrów. Po opatrzeniu rany p. Maśnicki udał się do domu. — Wczoraj opatrzono także na stacyi pogotowia 15-letniego Mateusza Gołbę, terminatora szewskiego, którego, jak on twierdzi, pobić miał jakiś agent policyjny laską, zadając mu parę zranień, między temi dość głębokie nad oczodołem.

Napad żołnierzy. Wczoraj w nocy w ulicy św. Jakóba czterej pijani żołnierze z pułku artyleryi wałowej, nie wiadomo po co, zaczęli się dobijać do bramy domu Nr 8 przy ul. św. Jakóba i wyważyli ją. Hałas ten zbudził stróża, który wybiegł do sieni i usiłował wypędzić żołnierzy; gdy za nim wybiegła jego żona, żołnierze poranili ją bagnetami i dopiero na krzyk stróża uciekli i podążyli ku miastu, bijąc po drodze przechodniów. Na ulicy Starowiślnej napadli na kupca Kurzweila i pobili go dotkliwie. Wreszcie poranili bagnetami pomocnika cukierniczego Izraela Dyma i kilka innych osób, które spotkali po drodze. Dopiero gdy doszli do Rynku, patrol wojskowy z odwachu aresztował trzech z nich, a czwarty żołnierz zbiegł.

Sankcya ustawy. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz sankcyonował ustawę Sejmu galic., zezwalającą gminie Bukowsko miasto w pow. sanockim na pobór opłat od psów.

O charakter uniwersytetu lwowskiego. Ze Lwowa telefonują: W odpowiedzi na demonstracyę Ukraińców, w sali Domu akademickiego odbyło się wczoraj zgromadzenie polskiej młodzieży akademickiej, na którem młodzież oświadczyła, że stoi na stanowisku enuncyacyi grona profesorów z dn. 2 marca 1907 i od stanowiska tego nie odstąpi. Wobec pogróżek ze strony ruskiej, młodzież jest zdecydowaną stanowczo zapewnić spokój na polskim uniwersytecie.

Prawo publiczności. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister oświaty udzielił 8 klasom pryw. gimnazyum dla dziewcząt we Lwowie p. t. „Tow. prywatnego gimnazyum żeńskiego“ na r. 1909/10 prawa publiczności.

Nagły zgon. Pisma lwowskie donoszą: Stanisław Żukowski, dyrektor Karpackiego Tow. naftowego, wybrany jako radny i zastępca burmistrza Wolanki, we środę o godz. 5 po południu na posiedzeniu gminy, podczas przemówienia o założeniu szpitala na tłoce gminnej, dostał ataku apoplektycznego i zmarł natychmiast. Zmarły liczył lat 40.

Raut u prezydenta ministrów. Z Wiednia telefonują nam: U prezydenta ministrów bar. Bienertha odbył się wczoraj wieczorem raut dla członków parlamentu. Oprócz posłów wszystkich stronnictw, przybyli ministrowie, naczelnicy władz, zastępcy prasy miejscowej i korespondenci pism.

Zderzenie torpedowców. Z Devonport (Anglia) telegrafują: W pobliżu zderzyły się dwa kontrtorpedowce; ciężko uszkodzone przeholowano je wczoraj do portu.

Pożary kopalni. Z Halifax (Kanada) telegrafują: W kopalni węgla w Stellarton szaleje od kilku dni ogień, którego dotąd nie zdołano ugasić. Kilka osób zginęło.

Z Paryża telegrafują: Jak z Vesoul (dep. Haute Saône) donoszą, w kopalni węgla w Ronchamp, gdzie górnicy od kilku dni strajkują, wybuchł pożar, którego dotąd nie zdołano stłumić.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Henryk Grünhaut ze Lwowa, Andrzej Kraykowski z Miechowa, Marya Romanowska z Gołonóg, Leokadya Rudna z Strzemieszyc, radca Władysław Adamczyk ze Lwowa, inż. Stefan Ślubowski. Witold Zbikowski z Warszawy, Mieczysław Seip z Krakowa, Seweryn Lisicki z Pobiednika (Król. Pol.), Zofia Dąmbska, Aleksandra Grabkowska z Kaliny wielkiej, Ferdynand Kessel z Warszawy, Józef Kugler z Moczydła (Król. Pol.), Seweryn Piątkowski z córką z Przemykowa, Zygmunt Rylski z Dąbrówki, inż. J. Wojnar z Dombrowy (Śląsk).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 17 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 299·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 260·15. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 283·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 107·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 30·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 5[illegible]8·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 115·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·—. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 42·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 72·—. Salma 4 złr. m. 286·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·80. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 240·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 548·—.

Berlin, 17 marca. Austryackie banknoty 84·90. Spirytus —·—.

Paryż, 17 marca Renta 3-prc. 98·27. Mąka 53·55.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 17 marca Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zak. kred. 677 —, węg. Zakł. kred. 819 —, Anglobanku 319 90, Unionbanku 606 25. Länderbanku 500 25, Bankverein 552 —, Bodencredit 11 91 Galic. Banku hipote. — —, Kolei państwow. 745 —, kolei połudn. 123 50 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 57, kolei Czerniow. — —, Alpiny 731 75 Rima Muranyi 659 —, Prag. Tow. żelazn. 25 96, Fabryki broni 702 —. Akcye tureckie tyt. 386—. Gal. akc. Tow. kop. n. 874 —. Obl. węg. indemniz. 73 80. Renta majowa 94 85. Austr. renta koron. 94 80. Węgier. renta koron. 92 65. 56 lefe Listy Tow. kred. ziemsk. 93 55. 4% Listy Banku h. 94 25. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Bku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 241 —, Marki 117 77. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 80.

Usposobienie: bezchoty.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca druki L. K. Górski.